Joda, Meksyk

odjebali meksyk
łapy w górę
nie podzieli nas żaden mur
bo ten kraj jest piękny
tak w ogólne
jak widzisz polityka to pluj!
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze będzie si , sika
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze zagra gitara

Budują mur miedzy nami
Ja tam na nich wykładam salami
Polska imba
200 koni, wex się tu nakarmij
Towar klepie tu jak el tost
Co druga seniorita chce być Kate Moss
Ziom, prawdziwy kartel to rządowa mafia
Dziwne liczny znajdują w ananasach
Każdy desperado, młody El Chapo
Chce tylko tego sosu jak Taco
Nie chcą pracy, pilnują plantacji
A jak nie to na saksy

odjebali meksyk
łapy w górę
nie podzieli nas żaden mur
bo ten kraj jest piękny
tak w ogólne
jak widzisz polityka to pluj!
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze będzie si , sika
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze zagra gitara

Folijarze kontra covidianie
Lewa pika dole, to jest pojebane
Ja to jade se do centrum na szame
I wyjeban mam czy to teraz jest legalne
Grube miecho z chalapeno
Nie poprawnie, dobra, weź nie pierd*
Podwórkowa łacina flow
Ty kur* w ogóle to skąd żeś się wziął?
Sceny masz na bani jak u Tarantino
Łab zakorkowany jak na Witomino
Nawet jak tu brakuje perspektyw
Pamiętaj, kocha się pomimo!

odjebali meksyk
łapy w górę
nie podzieli nas żaden mur
bo ten kraj jest piękny
tak w ogólne
jak widzisz polityka to pluj!
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze będzie si , sika
Arriba, tequila, cytryna
jeszcze zagra gitara